

Sygnatura akt VI Ka 909/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **28 stycznia 2014** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Piotr Mika

Sędziowie SO Grażyna Tokarczyk (spr.)

SO Andrzej Ziębiński

Protokolant Agata Lipke

przy udziale Marka Dutkowskiego

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 28 stycznia 2014 r.

sprawy **S. K. / K.**/ ur. (...) w T.,

syna E. i R.

oskarżonego z art. 286§1 kk i art. 271§3 kk i art. 270§1 kk w zw. z art. 11§2 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego i jego obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 16 maja 2013 r. sygnatura akt II K 339/12

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk, art. 636 § 1 kpk

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że :

- w punkcie 3 skraca wyznaczony okres próby do lat 2 (dwóch);

- w punkcie 5 obniża obowiązek częściowego naprawienia szkody do kwoty 10000 zł (dziesięć tysięcy złotych) i skraca termin jej naprawienia do lat 2 (dwóch);

2. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 20 zł (dwadzieścia złotych) i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 780 zł (siedemset osiemdziesiąt złotych).

sygn. akt VI Ka 909/13

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach wyrokiem z dnia w sprawie sygn. akt IIK 339/12 uznał S. K. za winnego tego, że w okresie od 24 maja 2007r do 30 maja 2007r w T. i J., działając wspólnie i w porozumieniu z G. G., D. S. (1) i innymi osobami, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w ramach podziału ról doprowadził (...) Bank S.A.

w K., Oddział w J. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w ten sposób, że prowadząc firmę (...) w T. i będąc, w zakresie prowadzonej działalności uprawnionym do wystawiania dokumentów sporządził nierzetelny dokument w postaci fikcyjnej umowy kupna – sprzedaży samochodu (...) D. W. (1), w której G. G. podrobił podpis D. W. (1) i poświadczył nieprawdę w fakturze VAT nr (...) w zakresie sprzedaży D. W. (1) za gotówkę w kwocie 15680 zł samochodu S. (...), a okoliczności te oraz dokumenty miały istotne znaczenie prawne, a następnie tak sporządzone dokumenty jako autentyczne, przekazał wraz z dokumentami pojazdu w postaci dowodu rejestracyjnego, karty pojazdu, wraz z tablicami rejestracyjnymi i kluczami G. G. i D. S. (2), którzy następnie działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami przedłożyli te dokumenty w Starostwie Powiatowym w O. dokonując rejestracji pojazdu i do banku, doprowadzając w ten sposób do udzielenia kredytu na zakup pojazdu marki S. (...) w kwocie 100.000 zł, z której S. K. otrzymał kwotę 16.000 zł i zatrzymał wskazany pojazd, czym działał na szkodę (...) Banku S.A. w K., oddział w J., czym wyczerpał znamiona występku z art. 286§1 kk, art. 271§3 kk, art. 270§1 kk, przy zast. art. 11§2 kk i za to skazał go na karę 1 roku pozbawienia wolności, wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszono tytułem próby na okres 4 lat, wymierzył Sąd również karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych ustalając wysokość stawki dziennej na kwotę 30 złotych, Sąd na mocy art. 45§1 kk orzekł przepadek kwoty korzyści na rzecz Skarbu Państwa, nadto, na podst. art. 72§2 kk zobowiązał oskarżonego do naprawienia szkody w części, w kwocie 20000 zł.

Apelację wnieśli oskarżony i jego obrońca.

Apelacja osobista oskarżonego sprowadza się do zarzutu przekroczenia zasad swobodnej oceny dowodów, a co za tym idzie błędu w ustaleniach faktycznych, apelujący wniósł o uniewinnienie ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania .

obrońca postawił zarzuty obrazy przepisów prawa procesowego, a to art. 4, art. 5 § 1 i 2 kpk oraz art. 7 kpk, obrazy prawa materialnego oraz błędu w ustaleniach faktycznych.

Obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje oskarżonego i jego obrońcy nie zasługują na uwzględnienie, o czym przekonuje kontrola odwoławcza przeprowadzonego przez Sąd I instancji postępowania dowodowego, zaskarżonego orzeczenia, jego uzasadnienia oraz analiza środków odwoławczych.

Uchybieniem, którego miał dopuścić się Sąd orzekający jest zdaniem apelującego błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, taki błąd, wynika bądź z niepełności postępowania dowodowego, bądź z przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów. Może, zatem być on wynikiem niezajomości określonych dowodów lub nieprzebrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenę dowodów (art. 7 kpk), np. błąd logiczny w rozumowaniu, zlekceważenie niektórych dowodów, danie wiary dowodom nieprzekonującym, bezpodstawne pominięcie określonych twierdzeń dowodowych, oparcie się na faktach nieudowodnionych. Trafnie podnosi się, że zarzut ten jest słuszny tylko wówczas: „gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania”, nie może on natomiast sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu (wyrok SN z dnia 24.03.1974 roku, sygn. II KR 355/74).

Z kolei przekonanie sądu o wiarygodności lub niewiarygodności określonych dowodów pozostaje pod ochroną zasady wyrażonej w art. 7 k.p.k. wtedy tylko, kiedy spełnione są warunki: ujawnienia całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) w granicach respektujących zasadę prawdy obiektywnej (art. 2 § 2 k.p.k.), rozważenia wszystkich okoliczności zgodnie z zasadą określoną w art. 4 k.p.k. oraz wyczerpującego i logicznego - z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - uzasadnienia przekonania sądu (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.) (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14.12.2006 roku w sprawie III KK 415/06 OSNwSK 2006/1/2452).

Kolejnym wyszczególnionym w apelacji przepisem, którego obrazę zarzuca ten apelujący to art. 5 § 2 kpk - co do tego przypomnieć należy, że nie można zasadnie stawiać zarzutu obrazy powołanego przepisu, podnosząc wątpliwości strony, co do treści ustaleń faktycznych, bowiem dla oceny, czy nie została naruszona zasada in dubio pro reo, istotne jest jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości, co do treści ustaleń faktycznych i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął te wątpliwości na niekorzyść oskarżonego.

Jeżeli z materiału dowodowego sprawy wynikają różne wersje wydarzeń, to nie jest to równoznaczne z istnieniem niedających się usunąć wątpliwości w rozumieniu art. 5 § 2 k.p.k., bo w takim wypadku sąd orzekający zobowiązany jest do dokonania ustaleń na podstawie swobodnej oceny dowodów i dopiero wówczas, gdy wątpliwości nie zostaną usunięte, należy tłumaczyć je na korzyść oskarżonego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 5.04.2007 roku II AKa 30/07).

Przepis art. 4 k.p.k. stanowi ogólną dyrektywę adresowaną do organów prowadzących postępowanie i zarzut jego naruszenia, bez wskazania innych konkretnych przepisów procedury, które miałyby zostać naruszone, nie może stanowić samoistnej podstawy kasacji. Przepis art. 5 § 2 k.p.k. dotyczy z kolei wątpliwości, jakie może powziąć sąd orzekający (a nie strona) i dopiero gdyby sąd je powziął, a nie rozstrzygnął ich na korzyść oskarżonego, zasadny byłby zarzut naruszenia tego przepisu. (...) Zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. wymaga wykazania wad w ocenie konkretnych dowodów dokonanej przez sądy orzekające, prowadzących do wniosku, iż ocena ta przekracza granice swobodnej (wyrok SN z 20.04.2004 r. sygn. V KK 332/03, OSNwSK 2004/1/751).

Wreszcie obraza prawa materialnego polega na wadliwym jego zastosowaniu (lub niezastosowaniu) w orzeczeniu opartym na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych. Nie można, zatem stawiać zarzutu naruszenia prawa materialnego w sytuacji, gdy wadliwość orzeczenia ma polegać na błędnych ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia lub na naruszeniu przepisów procesowych (wyrok SN z dnia 2007.11.28, sygn. II KK 172/07, LEX nr 351223).

Obraza prawa materialnego ma miejsce wtedy, gdy stan faktyczny został w orzeczeniu prawidłowo ustalony, a nie zastosowano do niego właściwego przepisu (zob. w. SN z 21 czerwca 1978 r., I KR 124/78, OSNPG 3/1979, poz. 51), zatem: "nie ma obrazy prawa materialnego, jeżeli wada orzeczenia jest wynikiem błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za jego podstawę" (zob. w. SN z 2 sierpnia 1978 r., I KR 155/78, OSNKW 12/1979, poz. 233). W takich wypadkach podstawą odwoławczą: "może być tylko zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku (...), a nie obrazy prawa materialnego" (zob. w. SN z 23 lipca 1974 r., V KR 212/74, OSNKW 12/1974, poz. 233).

Naruszenia powołanych wyżej zasad nie tylko nie sposób dopatrzeć się analizując przebieg postępowania, zapadły wyrok oraz pisemne motywy zaskarżonego orzeczenia, apelujący nie wskazali również dających się zaakceptować racji świadczących o przekroczeniu przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów, w szczególności poprzez wnioskowanie nielogiczne, sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego i wskazaniem wiedzy, bądź też poczynienie ustaleń nie znajdujących odzwierciedlenia w treści przeprowadzonych dowodów.

W niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości i nie kwestionowali tego świadkowie D. S. (2) oraz G. G., że zdarzenie z udziałem oskarżonego było z ich strony fragmentem zorganizowanej na szeroką skalę działalności przestępczej związanej z popełnianiem oszustw.

Ta okoliczność dla ustalenia winy i sprawstwa oskarżonego pozostaje bez znaczenia, ma jednak znaczenie dla oceny dowodu z zeznań wskazanych świadków. Prawdą jest bowiem, że przed Sądem starali się przekonać, iż oskarżony nie wiedział o planowanym przestępstwie. Ale owe starania sprowadziły się jedynie do prostego oświadczenia, które nie korelowało z opisem przebiegu całego przestępstwa, z którego przecież świadkowie się nie wycofali. Słusznie zatem Sąd meriti krytycznie ocenił zeznania świadków, którymi próbowali uchronić oskarżonego od odpowiedzialności karnej. Przecież planując popełnienie przestępstwa i podejmując realizację istotnie nie informowali oskarżonego od początku o całym procederze. Do oskarżonego przyjeżdżali kilkakrotnie, przed formalnym zawarciem umowy, co sam potwierdził, a gdy decydowali się na to, nie wiedzieli jeszcze kto odegra rolę kupca i że będzie to D. W. (1). Dlatego

twierdzenia oskarżonego, iż był przekonany, że G. G. to D. W. (1) już z tego powodu pozytywnie ocenione być nie mogły. Przecież w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego nie przekonuje, żeby G. G. w żaden sposób się nie przedstawił, a że sam nie wiedział, iż do sprawy zaangażowany będzie G. W., jako ten przedstawić się nie mógł. Zresztą wymienieni świadkowie wskazywali na początkową postawę oskarżonego, której nie sposób nic zarzucić, nie chciał wydawać dokumentów samochodu przed zawarciem umowy, najpierw dał kserokopie, a że te nie wystarczały D. S. (2) i G. G. wtajemniczyli S. K. w swoje zamiary. W tym momencie oskarżony miał możliwość wycofania się ze sprawy, ale tego nie zrobił i od tego momentu jego rola, jako współdziałającego w popełnieniu przestępstwa nie budzi wątpliwości. Świadczyli bowiem musieli wyjaśnić całość procederu, tak aby uzasadnić potrzebę dysponowania oryginałami dokumentów oraz fotografiami numerów identyfikacyjnych VIN samochodu. Dlatego nie budzi wątpliwości, że kiedy w dniu 24 maja 2007r S. K., na podstawie przekazanych mu danych D. W. (1) sporządził umowę sprzedaży samochodu S. za kwotę oraz fakturę VAT, dokumenty te nie potwierdzały rzeczywistych zdarzeń.

O prawdziwości wcześniejszych relacji D. S. (3) i G. G. przekonują też podawane przez nich okoliczności, a szczególnie te wydawałyby się detale, dotyczące postawy oskarżonego, czyli wspomniany opór przed wydaniem oryginałów dokumentów bez umowy, czy też dążenie z jego strony, aby zapłata nastąpiła jeszcze przed uzyskaniem kredytu.

Wreszcie trudno uznać, aby oskarżony nie wiedział o procederze, a otrzymał tak zapłatę ceny, jak i pozostał dysponentem samochodu, z czego D. S. (2) i G. G. się nie wycofali.

Krytyczna ocena zmiany zeznań przez wymienionych świadków zasługuje na poparcie.

Oczywiście dowód z pomówienia, a z takim w niniejszej sprawie mamy do czynienia, jest dowodem specyficznym i wymaga szczególnej uwagi.

Pamiętać przy tym trzeba, że dowód taki powinien być stanowczy, konsekwentny, logiczny, prezentujący przebieg zdarzeń w sposób adekwatny do zasad logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego, nadto nie może być wynikiem osobistego zainteresowania pomawiającego w postaci umniejszenia własnej winy. Dodatkowo winien znajdować oparcie w innych, co najmniej pośrednich dowodach (tak wyrok Sąd Najwyższy 13.11.2007 r., sygn. WA 45/07, OSNwSK 2007/1/2584, wyrok SA w Katowicach z dnia 8.12.2010 r. sygn. akt II AKa 192/10).

Oceniając zeznania, a wcześniej wyjaśnienia G. G. i D. S. (2) stwierdzić należało, że tylko ich relacjom z postępowania przygotowawczego można przypisać stanowczość i konsekwencję, z pewnością nie jest tak, jak wynikałoby to z apelacji, że próbowali przerzucić, czy umniejszyć swą winę, przecież wskazywanie na współdziałanie z innymi osobami działa na ich niekorzyść, zwłaszcza w sytuacji, jak w niniejszej sprawie, kiedy na drogę przestępstwa sprowadzili osobę o dotychczas nieposzlakowanej opinii. Relacje tych świadków znalazły potwierdzenie w innych dowodach, a to z jednej strony w wykazaniu, że do kredytu prezentowany był inny pojazd z wykorzystaniem danych samochodu pozostającego w dyspozycji oskarżonego, a także zeznania Ł. F., który skontaktował oskarżonego ze świadkami, formalnego nabywcy D. W., właściciela komisju D. P., czy nabywcy W. F.. Osoby te nie zeznawały wprawdzie wprost o wiedzy oskarżonego, ale zeznania ich korelowały z relacjami ocenianych dwóch świadków, składając się na pełną i logiczną całość przebiegu zdarzeń.

Podsumowując Sąd Okręgowy uznał zarzuty i wywody apelacji za bezzasadne, akceptując również prawidłowość przyjętej przez Sąd orzekający kwalifikacji prawnej zachowania oskarżonego, jako wyczerpującego znamiona występku z art. 286§1 kk, art. 271§3 kk, art. 270§1 kk, przy zast. art. 11§2 kk.

Oceniając rozstrzygnięcie o karze i środkach karnych Sąd odwoławczy uznał, że wymierzone S. K. kary pozbawienia wolności i grzywny są współmierne do okoliczności czynu oraz adekwatne do celów, jakie kara winna spełnić w zakresie indywidualnego i społecznego jej oddziaływania.

Zaakceptował Sąd również orzeczenie oparte o przepis art. 45§1 kk. Wprawdzie przyjmuje się, że w wypadku przestępstw przeciwko mieniu przepis ten nie powinien znajdować zastosowania, lecz Sąd odwoławczy w niniejszej sprawie nie akceptuje stanowiska o kategoryczności takiego poglądu. Sprawa dotyczyła doprowadzenia

pokrzywdzonego do rozporządzenia mieniem w postaci określonego kredytu, taki został udzielony, doszło do rozporządzenia, które było dla pokrzywdzonego niekorzystne. Równocześnie jednak korzyść, jaką oskarżony odniósł w postaci uzyskania ceny rzekomej sprzedaży to jest kwota 16.000 złotych, nie pochodziła z kredytu, czyli z kwoty rozporządzenia, była zatem korzyścią nie podlegającą zwrotowi żadnej osobie, a co za tym idzie zgodnym ze wskazaną normą prawną było orzeczenie jej przepadku.

Sąd Okręgowy dostrzegł jednak rażącą niesprawiedliwość orzeczenia o karze w zakresie ustalenia okresu próby, któremu oskarżony został poddany w związku z warunkowym zawieszeniem wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności oraz wysokości kwoty naprawienia szkody.

Sąd I instancji orzekając karę trafnie wyeksponował dotychczasowy tryb życia i uprzednią niekaralność oskarżonego, równocześnie wyznaczając długi okres próby. Stwierdzić należało, że dla spełnienia celów kary nie jest konieczne tak długie poddawanie oskarżonego próbie, żadne bowiem okoliczności nie wskazują, aby podobne zachowanie mogło się powtórzyć, a wręcz uzasadnione jest twierdzenie, że popełnienie przestępstwa poddawanego osądowi było incydentem w życiu oskarżonego.

Dlatego Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że skrócił wyznaczony okres próby do lat 2, równocześnie obniżając obowiązek częściowego naprawienia szkody do kwoty 10000 złotych i skracając termin jej naprawienia do lat 2. Oskarżony co do zasady odpowiada za szkodę wyrządzoną przestępstwem, w którego realizacji współdziałał, równocześnie jednak oceniając rolę oskarżonego, o mniejszym znaczeniu niż pozostałych sprawców, celowym jest, aby obowiązek naprawienia szkody towarzyszący probacji obciążał go w niższym stopniu niż piąta część rozporządzonego mienia.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy orzekł o wskazanych zmianach, w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymując w mocy.